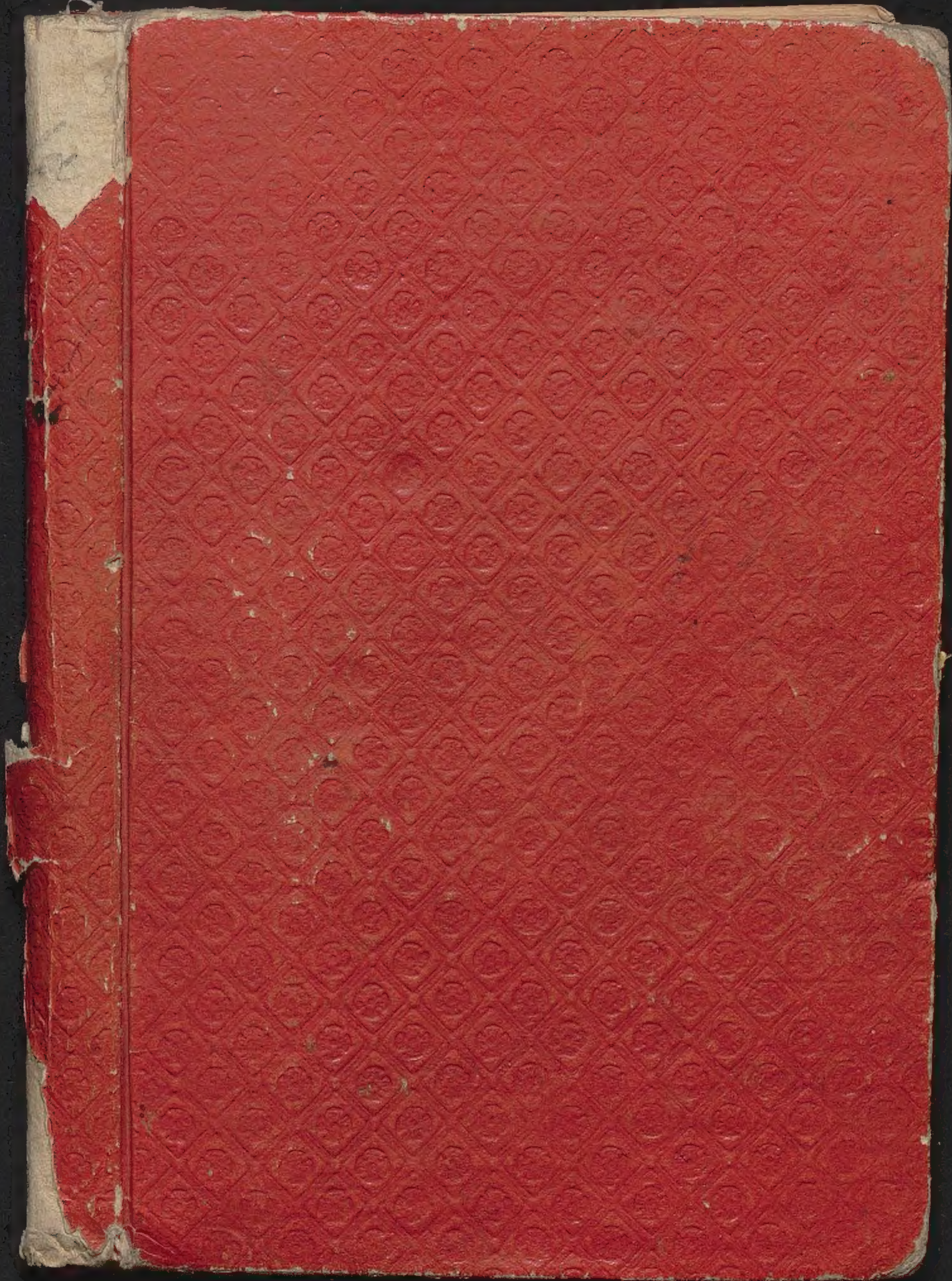


1 o f. f f3.

N. 4041

~~25227.~~

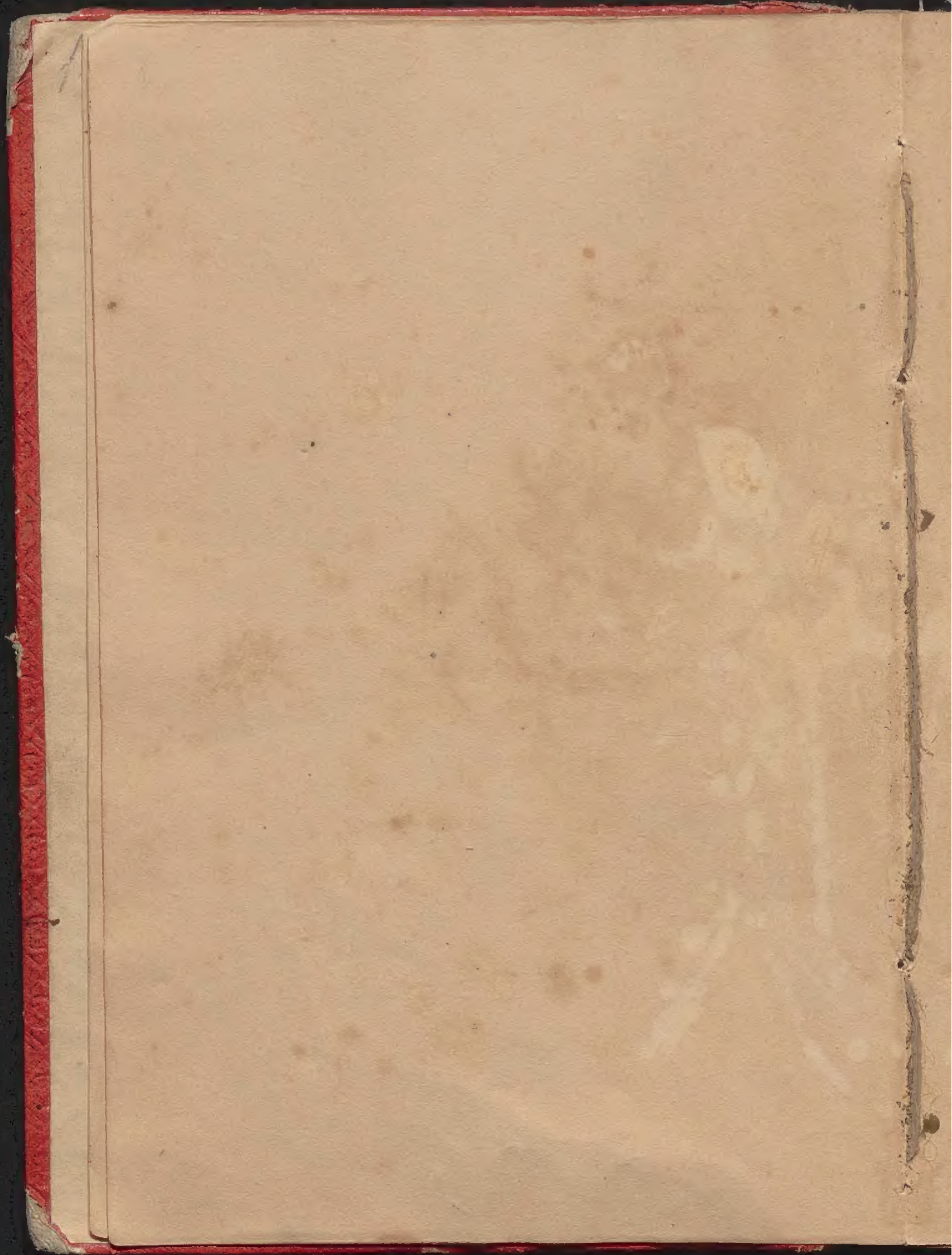
27225.

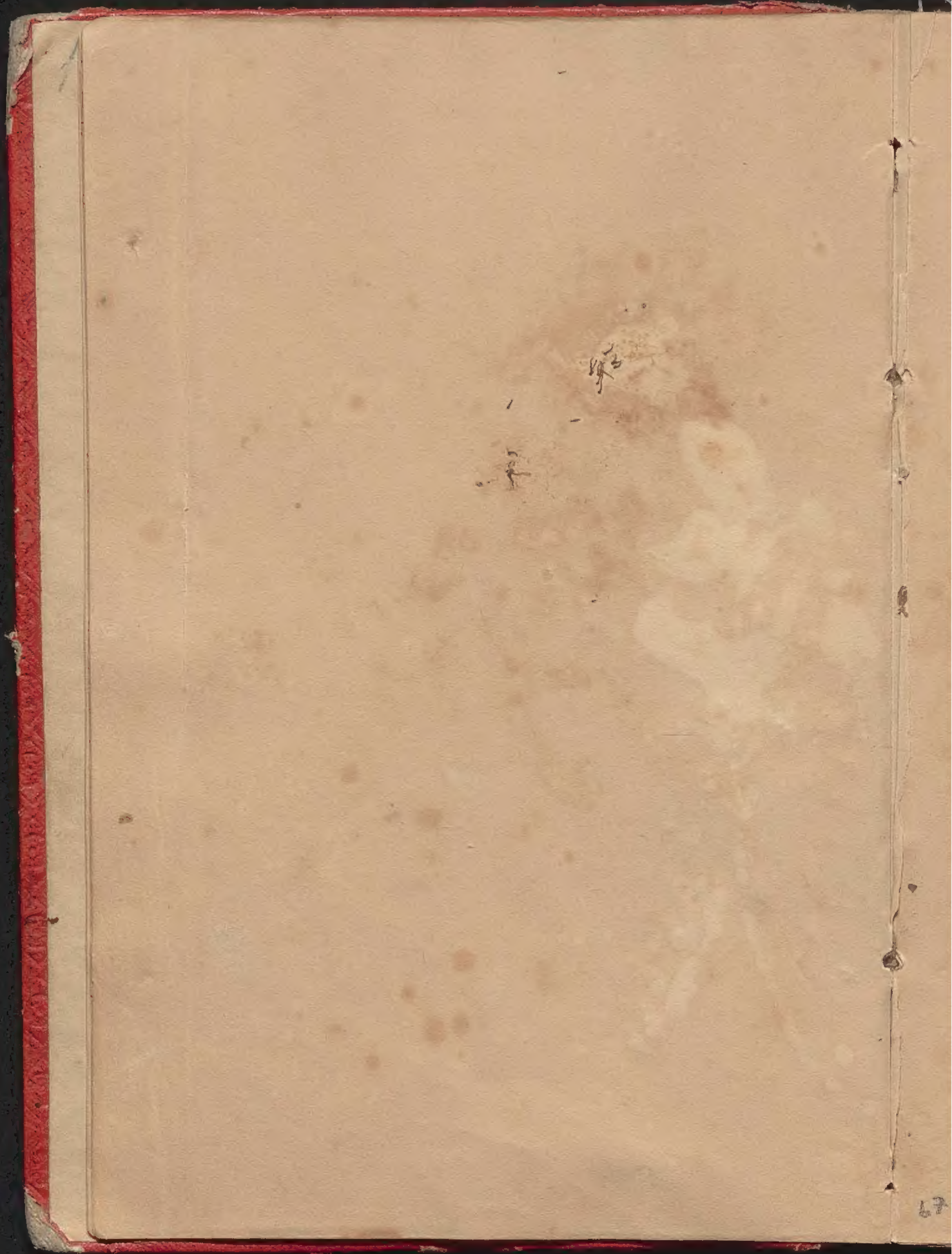
avoir la partotte. –

A. B.

ses lunettes vertes ne les cachaient
pas entièrement — Sa bouche était con
tractée convulsivement par une sorte de grimace
souriante pincée et ridée qui le fit comparer
par Mirabeau à un chat qui a bu du vinaigre
Sa chevelure était pimpante, pompeuse, et
prétentieuse. Ses doigts, ses épaules son cou
étaient continuellement et involontairement
crispés secoués, et tordus lorsque de petites
convulsions nerveuses et irritées venaient
le saisir. —







Zegarki do ~~zabawy~~ zabawy.
Naszyjnik dla Ulrici i V. W.:
Środki królewskiej flaszki.

Kwiatek.
dla T... Skarz:

Nad strumykiem, czy to w gaju,
Czy to modrak, czy bławatek
Wśród wpatów, albo w maju
Godłem szczęścia każdy kwiatek;
A motylek się nim pieści
To usiądzie to szaleje,
Bo też kwiatek w sobie mieści
Tego szczęście i nadzieje
„Znikoma kwiatów ozdoba,
I niestałości, tylko może
Motylowi się podoba,
Ludzi trwalsze szczęście zorze
Zając złota = a cóż z kwiatkiem? =
= Wyrzucę zdala od siebie
Z pogardą lichym datkiem;
Bo niestałość, czy to w niebie,
Czy wśród ludzi tu na ziemi
Pomyślności naszej zaćmi =
= A więc kwiatek? = Jej zwolennik
Niech przez idzie podły zmiennik

Lecz jako w niezrudym głazie
Iskrę życia stal wznieci
Niech ma dusza — w kwiat wzleci
Niech weń wpędzi moje tchnienie —
Niech myśl moja, i westchnienie,
Ochroni sprzeciw nieczułości zmarzie?" —

Kwiatek. I Boski głosie, wierzę li, wierzę! —
Kwiat nieczułości płód szatański
Wygnam z serca i pokoły
Twego czucia i myślenia
Od ciebie dany w ofierze —
Zabłysnę między kwiatami
Jak robaczek świętojański
Wśród głuchej, nocnej ciemnoty.

J. Ełkanowski

Banosin $\frac{19}{10}$ 1879 r.

Oda do młodości

Bez serc, bez ducha to szkieletów ludy!
Młodości! podaj mi skrzydła!
Niech nad martwym wzlecę światem
W rajskiej dziedzinie ułudy,

Kędy zapał tworzy cudy
Nowości potrząsa kwiatem
I obleka nadzieje w złote malowidła.
Niechaj kogo wiek pomroczy,
Chyląc ku ziemi poradlone czoło
Takie widzi świata koło
Jakie tępemi zakreśla oczy.
Młodości! Ty nad poziomy
Wylatuj, a okiem słońca
Ludzkości całe ogromy
Z końca przeniknij do końca
Patrz na dół kędy wieczna mgła zaciemia,
Obszar gnuśności zalany odmętem
To ziemia --
Patrz — nad jej wody trupie
Wzbił się jakiś płaz w skorupie,
Sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem
Goniąc za żywiołkami drobniejszego płazu
To się wzbije, to w głąb wali
Nie lgnie do niego fala, ani on do fali;
A wtem jak bańka prysnął o szmat głazu;
Nikt nie znał jego życia, nie zna jego zguby
To samoluby..
Młodości! mnie nektar żywota
. . . .

Wtenczas jest słodkim, gdy z biednymi dzielę
Serca niebiańskie, nie i poi wesele
Kiedy je razem nie zachwyca cnota —
Razem młodzi przyjaciele!
W szczęściu spólnem wszystkich cele.
Jednością silni, rozumni szałem
Razem młodzi przyjaciele —
I ten szczęśliwy, kto wśród zawodu,
Legł, świętym wiedziony zapałem
Bo chociaż poległ on ciałem
Dał innym drogę do sławy grodu —
Razem młodzi przyjaciele
Choć droga stroma i śliska,
Gwałt i słabość bronią wchodu,
Gwałt niechaj się gwałtem odciska
A ze słabością łamać uczmy się za młodu.
Bo dzieckiem w kolebce kto łeb urwał Hydrze
Młodzieńcem zdusi Centaury
On piekłu ofiary wydrze,
Do nieba sięgnie po laury.
Tam sięgaj gdzie wzrok nie sięga
Tam czego i rozum nie złamie
Młodości! orła twych lotów potęga.

I jako piorun twe ramię.
Hej ramię do ramienia, silnemi łańcuchy
Otoczmy ziemskie kółko,
Wystrzelmy myśli w jedno ognisko,
W jedno ognisko i duchy.
Dalej z posad bryło świata
Nowemi cię pchniemy tory,
Aż spleśniałej zbywszy kory,
Zielone przypomnisz nam lata...
A jako w krajach zamętu i nocy
Skłóconych żywiołów waśnią
Jednem: „stań się” z Bożej mocy.
Świat rzeczy stanął na zrębie
Szumią wichry, cieką głębie
A gwiazdy błękit rozjaśniają
Równie i w krajach ludzkości noc głucha
Żywioły chęci jeszcze są w wojnie
Ale młodości ogniem płonie
Wyjdzie z zamętu świat ducha,
Młodość go pocznie w swem łonie,
A przyjaźń wieczne utwierdzi spojenie!
Wnet pryśną nieczułe lody,
I przesądy światło ćmiące

Witaj jutrzenko swobody
Za tobą zbawienia słońce. —

Adam Mickiewicz

Jodła.

Jn. Gdzież jesteś wonne kwieciste pole?
Gdzież jesteś świetna naturo?
Chłód i cień jakby w grobowym dole
Jak w grobie ciemno ponuro. —

#

Jako niewinność w sercu człowieka
Jaśnie wśród burz lilia dzika,
Znikł kwiat pamięci z nad wód strumyka
Bo miłość szybko ucieka. -

#

Jak boskie wdzięki młodej dziewicy
Błękitne zwiędły bławatki
Z uszli sierpu kłosy pszenicy
Znikły jak ziemskie dostatki.

+

Jak boskie wdzięki młodej dziewicy
~~Błękitne zwiędły bławatki~~

Jak ginie ziemskich władców potęga,
Wszystko wichry liść rozwiały,
Z Dębu co czołem chmur smutnych sięga
W bieli połyska kraj cały.

#

Zima skończyła dzieła jesieni,
Rozpostarła płaszcz ponury,
Lecz pośród śniegu cóż się zieleni?
Jak pomnik zmarłej natury.

#

Powiedz o Jodło! gdy drzew tysiące
Śmiertelną skryła sukienką,
Dla czego zimny owija ręką
Twoje gałązki kolące?

#

Mażby twa zieleń wiecznie trwała
Jak laurów życie południa?
Laurem uwieńczona wieńczy się chwała
Ty tylko nie utkniesz wśród grudnia?

#

Jodła. Niech innych wieńczy laur, W tłoch schowana
Brzegów Wisły wieńczę młodej,

Uczennice Klassy VI.

Bader Zenobia
Brzezińska Franciszka.
Brzozowska Joanna
Borodzicz Józefa
Dewison Zefiryna
Gutowska Teofila
Hilchen Paulina
Jaturwicka Franciszka.
Kusicka Ludwika.
Roman Józefa
Rozengardt Zofia.
Śmigielska, Ewa
Srokaska Seweryna.
Tarankiewicz Felicya —
Witkowska Sabina.

Boże mój szalone myśli przybiegają mi do głowy! Matko Boska nie opuszczaj mnie — Do nagóry ja się udam jeśli Ty mnie odtrącisz o Boże! wszakże Twoim dzieckiem jestem — Niech nigdy nie zapomnę że ~~[illegible]~~ wszystkie myśli które tu pomieszczę ~~[illegible]~~ są tylko chorobą, że nigdy do ziemskich rzeczy nie powinnam się naprzykrzać przywiązywać — bo wszystko jest nędzne nietrwałe — śmierci szczęścia żal niewzruszony niewzruszony wielki [illegible] [illegible] Twoja Matko i miłosierdzie nad nieszczęśliwymi —

wieczór o północy w sobotę 29/7 42

La dernière Fée!
[illegible]

[illegible] la [illegible]
[illegible] à la
[illegible] de [illegible]
[illegible]

L'un de nos poètes, homme charmant, je
ne sais [illegible], a [illegible] ses vers!

[illegible]

[illegible] [illegible] ... s'il [illegible] peut, [illegible]

[illegible]

[illegible]

qu'ils so[illegible] [illegible] [illegible]

que le [illegible] [illegible] ait [illegible]

de [illegible] [illegible] en [illegible] [illegible]

[illegible] vous [illegible] ce qui [illegible] cela [illegible]

[illegible] pour les [illegible]

des plus [illegible] femmes de l'[illegible]

lorsqu'il [illegible] cinquante mill[illegible]

de [illegible] que leur [illegible] que le [illegible]

est [illegible] [illegible] ma [illegible]

ne [illegible] de chaque [illegible] nous [illegible]

[illegible] que cela [illegible]

Je voudrais bien savoir s'il y a beaucoup

de filles en France [illegible]

[illegible] le [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] je [illegible] [illegible]

[illegible]

l'amour [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] le plus [illegible]

[illegible] aimer [illegible]

[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

qu'il fait dans mes [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] J'imagi-
[illegible] que les [illegible]
nous et [illegible]
[illegible]
[illegible] c'est que [illegible] en
conséquence les [illegible]
[illegible]
[illegible] faire [illegible]
puisque [illegible] dire partout [illegible]
[illegible] que [illegible]
[illegible] est un brave [illegible]
[illegible] pas lui [illegible] de la [illegible]
pour [illegible] avec les ! [illegible]
Oh ! oui [illegible]
[illegible] ce que j'ai vingt [illegible]
[illegible] merveille. [illegible]
[illegible] pas trop. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] de [illegible]
[illegible] de [illegible]
[illegible]
[illegible]

je sortirai par [illegible] ; en [illegible] l'ami
[illegible] je vous donne [illegible]
[illegible] bon jeune homme [illegible]
[illegible]
[illegible] pas [illegible]
[illegible]
[illegible] écrivant mon [illegible]
[illegible] — vous !
[illegible] il [illegible] vous achetez [illegible]
[illegible] cheval [illegible]
[illegible] que [illegible] est [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] m'avez pas donné des [illegible]
[illegible] la [illegible] mais j'y [illegible]
[illegible]
les [illegible] en disant que [illegible]
[illegible] de la [illegible] jeunes [illegible]
[illegible]
[illegible]
et [illegible]
[illegible] une [illegible]
[illegible] à vous lorsque [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] le [illegible]
[illegible] pour que vous [illegible]

[illegible]

[illegible] depuis [illegible] ce qui [illegible] que [illegible] toujours mon mari [illegible] pour les [illegible] [illegible] je n'ai [illegible] [illegible] l'agréable [illegible] [illegible]

[illegible] si Abel ne vous voyait pas [illegible] Oh ! le joli nom que Abel !... êtes-vous heureux de pouvoir y [illegible] [illegible] Abel, [illegible] que j'ai perdu avec Mainville : comme je

l'appeler [illegible] donc Marc, mon cher Marc
cela n'est pas bravo, c'est comme [illegible]
avec [illegible] [illegible] fait les [illegible]
[illegible] Adieu chère [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] il [illegible]
aurais [illegible]
première [illegible]
[illegible] qui ne soit [illegible] qu'un peut [illegible]
[illegible]
[illegible]
trouvé chez nous qui [illegible] le post-scriptum
de la création. Ah, chère [illegible] âme
[illegible]
[illegible] fois grâce aux grands yeux noirs
humides, et [illegible]
[illegible]
[illegible] l'esclavage d'amour [illegible] ne valez pas
[illegible] et que notre [illegible]
[illegible] empêchera pas de [illegible]
[illegible] fleurs qui [illegible]
[illegible]
~~finir~~ [illegible]
de tabac, je crois dans mon post-scriptum, [illegible]
[illegible]
[illegible] femme perdue, et pourquoi
[illegible]
[illegible] tant que je veux prouver que mon
[illegible]
[illegible] chose beaucoup et j'y [illegible] que vous [illegible]

[illegible]

[illegible] ! j'imagine que vous aimerez mieux que cette [illegible] Abel [illegible]

[illegible]

Le baron de Vitrolles qui contribua le plus au retour des Bourbons –

2 luty. 1893 [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Anin't wszyski [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[redacted]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] — 8 - 9. 10 - 11. 12 — [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

~~[illegible]~~

17 Kwiecień Poniedziałek. Drugie święto Wielkiej nocy.
[illegible] Cię [illegible] niż bedny [illegible] aby Ci z mój
cierpienia znów łzy powstanie ale ty z tem znajomy
wnatrze od tak tylu niezmiernej chwili smutku — dziś
jak zwykle [illegible] — [illegible] postanowienia — Łzy
Matki, jej cierpienia, [illegible] niepewności wszystko wyglą-
dam — wszystko przestawiam aby się uczyć w świecie z
nadzieją w Bogu i z postanowieniem silnem do pracy.
Dla świata jestem tu mało — wszakże tego uważyć wymag-
ają nie podobna — a on czy co innego zrozumie
O Matki wychowujcie inaczej nasze dzieci niż ja
byłam wychowana — nie róbcie ich męczennicami, albo daj-
dajcie im więcej siły duchowej aby mieli ją do działa-
nia nie [illegible] — [illegible] tę kobiece znoszą to co in-
nym zaś wola [illegible] — nie znają tych cierpień których
codzień doświadczam — nie umiem ich wyrazić bo też
nikt by ich nie przejął litości nad moją niedolą — a to
od tak dawna tak [illegible] że i Bóg te łzy powinien
wynagrodzić — Dziś jestem sama — nie mam matki [illegible]
mu do życia jeszcze [illegible] — ona musiała zostać
rozrywki dla myśli pomiędzy ludźmi — a ja się brzydzę
ludźmi. ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

[illegible] O mój Boże! los mój w twojej wszechwładnej ręce — poddaję się, w świat nowy i cokolwiek mnie spotka [illegible] będę [illegible] święta wola — Nigdy nie wyrzucam [illegible] kropli [illegible] jeżeli mi Panie przeznaczasz życie spokojniejsze, jeśli pozwolisz mi żyć [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przyszło [illegible] Panie [illegible] [illegible]!

11 Maja we Czwartek o czwartej wyjechałam z Warszawy — Doznałam dziwnych gwałtownych wrażeń, nadziei, rozpaczy, żalu [illegible] rozłączenia się z matką — W pierwszych chwilach modlić się tylko mogłam później utrudzenie, ciągły turkot pojazdu, [illegible] myśleć mi nawet nie dały — 21go w [illegible] byłam w Paryżu — ~~[illegible]~~ cierpiałam przez kilka dni bardzo — [illegible] jednakże [illegible] ufność w Boga — wszystko co tylko mnie spotka czy złe czy dobre [illegible] ofiaruję — W tenczas kiedy zostałam zupełnie sama [illegible] znalazłam [illegible] ludzi [illegible] których nigdy do [illegible] z najmilszymi [illegible] [illegible] nie zapomina[illegible]

Byłam u nich przez trzy dni — w Piątek 26go przeniosłam się do
P. Hoffman — dziś 27go piszę te kilka myśli chcąc wylać uczucia
których doznaję — dziwna atmosfera w jakiej teraz jestem — całe otoczenie
mnie ciało a dusza wewnątrz tak wyższa — że wszystko musi być złe
bo całkiem mnie lubią! Odczuwam mnie pociechy dla mnie nie tej
natchnionej wyrachowana akuratność gospodyni domu . . . .
czułe ale zimne spokojne ~~tej~~ słowa nieznającej kwałki — nie pojmującej uniesień osoby przykro na mnie działają! Zapewne jest to osoba
która przez miłość bliźniego, ~~przez~~ chcąc spełnić wolę myśląc przebaczyć
błąd popełniony — modliłaby się za występnego — ale nie umiałaby uleczyć
duszy chorej — ~~nie~~ podzieliłaby ona cierpień biednej istoty zostawionej samej
sobie od tak młodym wieku — nie zna co to jest sympatia dusz! . .
Teraz mam wygody materjalne życia — mam pokój pięknych kwiatów które
tak lubię — mam fortepian — a jednakże przeniosłabym małe szczęście pod
dachem gdziebym była panią wolną i samą! . . Czekajmy dalej —
Na smętarzu byłam dziś obchodzie — na pogrzebie wychodząc — cztery drewniane
mało nawet ociosane deski, dwie świece — kilkadziesiąt bladych dzinnych
kwiatów na których cierpienia ~~...~~ ślady ~~...~~ — cicha modlitwa
księdza — kilka łez uronionych — ~~...~~ szczere westchnienie . za duszę mi
ocuniła oto, wszystko co odebrał jako ostatnią przysługę od świata.
Co go tam czeka Panie! by tylko jeden wiersz o tem — my ufamy w Tobie
że każdy dobry twoim każda myśl niepojęta przez ludzi, rzucona — w błoto
przez ten dzienny świat — stanie przed Tobą równie czysta, niepokalana jak myśl dzieciątka jak łza matki!
28. Byłam na kazaniu polskiem w kaplicy 15go Maja — żadne później
nie opiszę wrażenia którego doznałam, nie słyszałam słów które usłyszałam. Następne parę dni zeszły spokojnie bez żadnego znaczniejszego wypadku. 30 poznałam S. Wit: — 31go byłam na
Nabożeństwie . lipcowej — cały Boży dzień u stóp moich — oh! chciała
bym również duchem wznieść się nad zazdrość — nad kłopotami
marności świata których on minął — Lector Dame
de Paris Palais de Justice — Morgue — Rue Royale Ulica
de Louis XIII czytałam do wieczora — Paris
1. Byłam u Pani Bartoszewicz. 2go w Piątek na wykładzie
Mickiewicza — pierwszy raz go też widziałam — mówił o filozofach
zmysłowych i ..... szczególniej o Towiańskim — Zdradził
szczęśliwy patos do Chany na tle nas do
Wieczorem był S. W. grałam i mówiłam z nim o Chopinie.

Bonaparte était sous le Directoire le favori de
Mr Talleyrand. Il dit à Tienne qu'il fallait faire quelque
chose de remarquable pour l'arrivée du général Bona.
et Chénier fit le chant du retour... On le fit chez
[illegible] de Talleyrand [illegible] encore [illegible] plus
de [illegible] pour le vainqueur.. et [illegible] de Staël...
n'était pas alors qu'elle le nommait [illegible]
Cheval!.. [illegible] salon de Mr Talleyrand ce même
salon qui plus tard retentit d'invectives contre
le héros de la France et de [illegible] pour [illegible]
sement et sa mort, ne répétait alors que des paroles
d'amour et des louanges! C'est qu'on ne [illegible] pas si
grand!.. Enfin le vainqueur de Lodi et d'Arcole
le pacificateur de la plus grande partie de l'Europe
rentra dans Paris chargé de lauriers qui faisaient
pencher sa jeune tête! Quelle joie! quel délire. Comme
le peuple français comprenait la gloire qu'on lui [illegible]
alors! C'était plus que de l'enthousiasme!... Ah, ces
souvenirs font mal.. mal à briser le [illegible]
Monsieur de Talleyrand, père du général Bonaparte
le reçut comme un fils... son discours lorsqu'il le
présenta au Directoire et qu'on peut lire dans le
Moniteur, est une preuve sans réplique de ce qu'on
pensait alors... Il blessait le Directoire cependant
et il [illegible] [illegible]vait... Le Directoire donna une fête
au vainqueur pacificateur et le soir il y eût un
bal à l'Odéon. Ce bal fut très beau, beaucoup de
toasts furent portés au dîner. Chénier en
porta un assez remarquable pour être rapporté
"à ses victoires pour notre gloire, à sa longue
vie pour notre bonheur!"

François de Neufchateau fit ruef des vers. Les couronnes tombaient sur le front pâle du jeune homme qui paraissait calme et comme accoutumé à de pareils honneurs.

Mon: de Talleyrand demanda à chaque personne qu'il rencontrait: L'avez vous vu? — Non —
— Eh bien venez demain chez moi — à dîner vous pourrez le voir facilement... Bientôt l'hôtel Gallifet qui alors était déjà l'hôtel destiné aux affaires étrangères, fut bouleversé par les préparatifs d'une fête donnée par le ministre au général Bonaparte. Quatre milles personnes devaient y être invitées. Les femmes préparaient des toilettes plus magnifiques que la Révolution n'avait encore vu... Les préparatifs de cette fête avaient la même importance pour les marchands. Lorsqu'une femme disputait sur le prix d'un objet le marchand lui disait en souriant: Oh madame pour fêter le général Bonaparte c'est quelque chose de pas trop cher. Et si la femme l'obtenait, le marchand lui disait: Eh bien je ne veux pas qu'il soit dit que par ma faute il y aura une femme mal mise à la fête que donne la nation à notre héros!..

Nieznany Pielgrzym Tom 2gi
Złoty Bohdana
Anheli Słowackiego.

W Sobotę prezentowała mnie P. Hoffman Księżnie — bardzo grzecz-
nie przyjęła wiele mówili na jej twarzy ~~...~~ malują się wielkie
łagodności ale zarazem trochę dworszczyzny — On sam miły
poczciwy starzec, znać że wiele cierpiał — ma wiele godności
szlachetności w rysach — Dom bardzo skromnie urządzony — jest to
raczej salon mieszkanie ubogiego szlachcica jak walecznego Księ-
cia popularności jest wielki obejście nie potrafię rozróżnić
pochodzi czy to z dobroci serca i naturalnego popędu czyli też
w jakich innych widokach — Czy w jednym lub drugim razie zawsze
wiele [illegible] Mitkiewicz godzin i przekonałem się przynależność, zło-
czonej z pierwszym kapłanem i prezentacją.
17go w dzień Zesłania Ducha Świętego byłam na Mszy i kazaniu
w ~~Kaplicy~~ S[to] Rocha — potem na wieży Notre-dame — w
Jardin des Plantes — wieczór w domu [illegible] z [illegible]
[illegible].

27 Marca 1834 r we środę rano
wyjechałam z Warszawy

Pierwszy raz u Świętey Spowiedzi byłam

dnia 9 Kwietnia 1835 roku. We czwartek.
2 raz u Spowiedzi byłam 22 Lipca (.)
1835 roku, we Srodę.
3 raz u Spowiedzi byłam dnia 18 Marca
w Piątek, i 1szy raz u Stey Kommunij 1836
4 raz u Spowiedzi byłam 11 Maja
we Srodę i 2gi raz u Kommunij 1836.
5. Byłam Bierzmowana dnia 12 Maja
1836 o godzinie 5tey po południu we
Czwartek w kości[ele] OO. Bernardynów w
Krakowie Przed [illegible] 1836.
6 raz byłam u spowiedzi dnia 21 Pazdziernika
w Piątek. 1836.
7 raz byłam u Spowiedzi dnia 24
Marca we Wtorek 1837.

Poezye [illegible] Edmunda Wasilewskiego

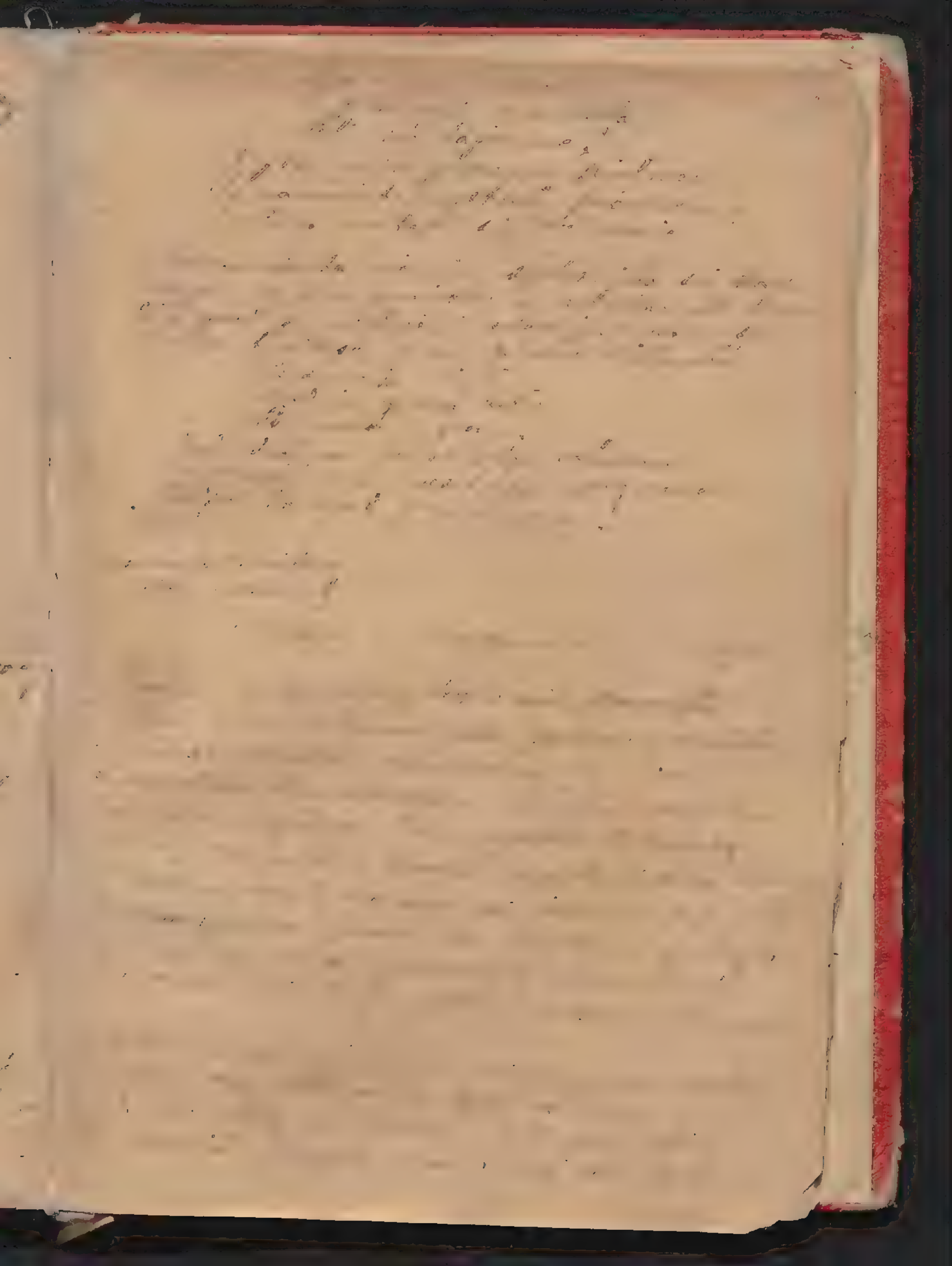
[illegible]

[illegible] niestrzeżona [illegible]
[illegible] patrzał [illegible]
[illegible] wszystkie [illegible]
Przyzwoitość [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]



[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Une larme par Lamartine.

Tombez larme silencieuse —
Sur une terre sans pitié.
Non plus entre des mains ~~pieuses~~ pieuses
Ni dans le sein de l'amitié.
Tombez comme une aride pluie
Qui rejaillit sur le rocher
Que nul rayon du ciel n'essuie —
Que nul souffle ne vient sécher
Qu'importe à ces hommes mes frères
Le cœur brisé d'un malheureux. —
Trop au dessus de ma douleur
Mon infortune est si loin d'eux ...
Jamais sans doute aucunes larmes
N'obscurciront pour eux le ciel
Leur avenir est sans allarmes
Leur coupe n'aura point de fiel.
~~Jamais sans doute aucunes larmes~~
Jamais cette foule frivole —
Qui passe en riant devant moi —

N'aura besoin, qu'une seule parole
Lui dire... je pleure avec toi ; —
Eh bien ne cherchons plus sans cesse,
La vaine pitié des humains
Nourrissons-nous de notre tristesse
Et cachons notre front dans nos mains.
A l'heure où l'âme solitaire
S'enveloppe d'un crêpe noir
Et n'attend plus rien de la terre
Veuve de son dernier espoir
Quand l'amitié qui s'oublie
Et se détourne de son chemin
Que son dernier bâton qui plie
Se brise et échappe à ses mains
Quand l'homme faible qui redoute
La contagion du malheur
Nous laisse seul sur notre route
Face à face avec la douleur
Quand l'avenir n'a plus de charme
Qui fasse désirer demain
Et que l'amertume des larmes
Est le seul goût de notre pain ;
C'est alors que ta voix s'élève
Dans le silence de mon cœur
Et que ta main mon Dieu, soulève
Le poids glacé de ma douleur !...
Ta seule est ta tendre parole
[illegible] autre ne peut se mêler
Seigneur, et qu'elle ne console
[illegible] qu'on n'a pu consoler
Ton bras [illegible] nous [illegible]
Comme un ami contre son cœur

Et le monde qui nous voit sourire ! c'est déjà même à nos yeux ;
Dit j'ai [illegible] vient le bonheur ? [illegible] comme d'un [illegible] d'ivin, enfin
Et l'âme se fond en prières [illegible] la branche ou sur le rocher
Et pénétrant avec les cieux [illegible] dernière goutte de pluie,
[illegible] de la [illegible] même [illegible] à peu séché. —

26

d. 25 Lipca Jabula.
26 Niedziela w Seanie
27 – 28 Starne iurop.
29^{go} Środa. Odpo. Jam. obiad [illegible] – stkami.
30^{go} Przyzwolili – [illegible]
1^{go} Sier. spowiedź – Tomaszewski [illegible] w Zosi [illegible]
2^{go} Sierpn. Niedz. strony [illegible] wypraw uwija –
~~3^{go} [illegible]~~ [illegible] list d. [illegible] Piemontego – 4^{go} Wyjazd.
5^{go} widzenie się z Oj. Pio. mówi z Xaw: burza ogromna – zastałam Józefa – 6^{go} rano w Notre Dame des Victoires – Oj. Piotr Wielka godzina – o 2^{giej} widzenie Józefa o 3^{ciej} Zeid. i Zosia – o 5^{tej} wyjazd z damą do [illegible]
7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. ~~[illegible]~~ [illegible] walka – 14^{go} od. obeb. – 15^{go} Oj. P. pisze do Boh. –
16^{go} widzenie się z Józefem mów [illegible] kolor – listy od A – moja rozmowa [illegible] – napisanie listu do J. od – [illegible] ob: – do A. na pewny list [illegible] – 17^{go} list od J. jeden [illegible] [illegible] – wiersz w Zosi – 18^{go} księży od [illegible] do innego –

[illegible]

27

CONSÉCRATION A S. JOSEPH.

Puissant saint Joseph, époux de la bienheureuse Vierge Marie et père nourricier de Jesus, *je vous choisis pour mon patron particulier*. Recevez-moi comme votre enfant, favorisez-moi de votre protection auprès de la sainte famille dont Dieu vous avait établi le chef sur la terre, et obtenez-moi d'aimer *toujours, et par-dessus tout*, JÉSUS ET MARIE.

Jesus, Marie, Joseph, je vous donne mon cœur, mon esprit et ma vie. — J., M., J., assistez-moi à ma dernière agonie. — J., M., J., qu'en paix mon âme expire en votre compagnie. (100 j. d'indulg.)

Patronus Virginis, ora pro nobis.



Jesu erat subditus illis...

JESUS LUI FUT SOUMIS!

28

Mademoiselle Sophie
Rosengardt
rue de Clichy
44. bis.

29

Mme Sophie Zaleska

2 [illegible] od Maryni
[illegible] Mamy
1 do Maryni
2 do Mamy
1 [illegible] Mamy
[illegible] Mamy z [illegible]
1 do [illegible]
1 od Maryni.
1 od Mamy z prendotkiem
1 do Mamy i do Otalki:)
do Mamy
do Maryni —

Zapłacono

1 do Mamy – 1 do Maryni – 1 od Mamy
1 list od Mamy. list do Mamy — ~~[illegible]~~ list
list od Mamy — list do Mamy — od Mamy
zł. do Maryni – 12 zł. do Mamy – od Mamy
20 gr. ~~do Mamy~~ od Mamy / — od Georginy — od Mamy
[illegible]. od Mamy z prendotkiem —

